XXVIII Piątek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 12,1-7): Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach. Lecz mówię wam, przyjaciołom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

«Strze?cie si? kwasu, to znaczy ob?udy faryzeuszów»

P. Raimondo M. SORGIA Mannai OP
(San Domenico di Fiesole, Florencia, W?ochy)

Dzisiaj, Pan zaprasza nas do refleksji nad złym kwasem, który nie fermentuje chleba, lecz tylko pozornie sprawia, że masa rośnie, podczas gdy sam chleb pozostaje surowy i pozbawiony wartości odżywczych: « Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów » (Łk 12,1). To się nazywa hipokryzja i tylko wydaje się dobrem, ale to wielobarwna maska uszyta z krzykliwych szmat, za którą ukrywają się wady i rozkład moralny, zakażenie duszy i mikroby, które zanieczyszczają umysł, a w konsekwencji, całe życie.

Dlatego Jezus przestrzega nas przed tymi uzurpatorami, którzy za pomocą złych przykładów i słów pełnych blichtru i kłamstw, próbują siać wokół niepokój i zarazę. Pamiętam dziennikarza, profesora filozofii, znanego z błyskotliwego stylu, który chciał skonfrontować temat stanowiska Kościoła katolickiego wobec kwestii “małżeństwa” między homoseksualistami. Radośnie i przy pomocy naciąganych mądrości, próbował zaprzeczać zdroworozsądkowym doktrynom, które Magisterium Kościoła przedstawiło w swoim ostatnim dokumencie. Oto współczesny faryzeusz, który po przyjęciu chrztu świętego i uznający się za wierzącego, oddala się z taką łatwością od nauki Kościoła i ducha Chrystusa, udając uczonego, towarzysza i przewodnika wiernych.

Odchodząc od tematu, nasz Nauczyciel zaleca odróżnić strach od przerażenia: «Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą» (Łk 12,4), którzy będą prześladowcami idei

chrześcijańskich, którzy mordują dziesiątki wiernych podczas “obławy” na ludzi i świadków Jezusa Chrystusa.

Zupełnie innym strachem jest możliwość utraty ciała i duszy, ale to leży w rękach boskiego Sędziego; nie to, że dusza umrze (to byłoby szczęście dla grzesznika), ale że zasmakujemy w śmiertelnej goryczy, która jest absolutna i nigdy się nie skończy. «Jeśli zdecydujesz się żyć dobrze tutaj, nie zostaniesz skazany na wieczne potępienie. Skoro tu nie możesz wybrać, aby nie umrzeć, podczas życia zdecyduj, aby nie umrzeć na wieki» (Św. Agustyn).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nie bójcie się żadnego zewnętrznego wroga: zwyciężaj samego siebie, a cały świat będzie zwyciężony» (Święty Augustyn)

- «Konsekwencja w życiu, zgodność między wiarą i świadectwem. Oto prawdziwy chrześcijanin, nie tyle przez to co mówi, ale co robi! Ta konsekwencja w życiu jest łaską Ducha Świętego, o którą należy prosić» (Franciszek)

- «Hierarchia stworzeń jest wyrażona przez porządek "sześciu dni", który przechodzi od tego, co mniej doskonałe, do tego, co bardziej doskonałe. Bóg kocha wszystkie swoje stworzenia, troszczy się o wszystkie, nawet o wróble. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 342)